

Sygn. akt III Ca 649/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Krystyna Hadryś

SO Barbara Braziewicz

Protokolant Paulina Kozioł

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt I C 481/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. oddala powództwo;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.700 zł (tysiąc siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 1.000 zł (tysiąc) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Barbara Braziewicz SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 649/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 maja 2011 roku powódka A. B. domagała się od pozwanego J. M. kwoty 30 000 złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2010 roku, a ponadto zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że w sierpniu 2009 roku kupiła od pozwanego, który był jej dobrym znajomym, za kwotę 30 000 zł samochód osobowy marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...). Powódka przyznała, że wiedziała, że

samochód ten został zakupiony na kredyt, jednakże pozwany zapewnił ją, że do spłaty pozostały jedynie 2 lub 3 raty i że spłaci je jednorazowo z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży. Pozwany ponadto zapewnił powódkę, że przedstawi jej informację z banku o uregulowaniu całości kredytu i zwolnieniu ciężącego na samochodzie zastawu bankowego. Powódka podniosła, że w połowie 2010 roku dotarła do niej informacja, że została okłamana przez pozwanego, który nie spłacił zaciągniętego kredytu, a pieniądze przywłaszczył w całości dla siebie. W tej sytuacji powódka powiadomiła organy ścigania, a pozwany prawomocnym wyrokiem został skazany za sprzedanie jej zabezpieczonego umową przewłaszczenia samochodu na szkodę (...) Bank S.A.

W uzupełnieniu żądania pełnomocnik powódki wskazał, że pozwany sprzedał jej samochód dotknięty wadą prawną, bowiem nie był jego właścicielem. Samochód ten został powódce odebrany, a pozwany w tej sytuacji otrzymał od powódki kwotę 30 000 złotych bez tytułu prawnego. W ocenie powódki pozwany wzbogacił się jej kosztem, dlatego też jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazała art. 405 k.c.

Ponadto pismem z dnia 29 listopada 2011 roku powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 1617 złotych, na którą składają się: 1317 złotych z tytułu zapłaconej przez powódkę w dniu 2 lutego 2010 roku I raty składki ubezpieczeniowej oraz 300 złotych z tytułu kosztów zakupionego przez powódkę w dniu 21 września 2009 roku akumulatora do samochodu.

Pozwany J. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, aby powódka wręczyła mu jakąkolwiek kwotę za samochód osobowy marki M. (...) oraz - aby została zawarta z powódką umowa o treści wskazanej w pozwie. Pozwany wyjaśnił, że razem z powódką prowadzili działalność gospodarczą. W trakcie prowadzenia tej działalności pozwany zgadzał się na używanie przez powódkę samochodu osobowego marki M. (...). Później w 2009 roku strony rozpoczęły rozmowy na temat przejęcia przez pozwanego lokalu w którym powódka prowadziła restaurację i zawarły ustne porozumienie, zgodnie z którym powódka zgodziła się na przejęcie tej restauracji przez pozwanego za kwotę 100 000 złotych, a w rozliczeniu tej kwoty strony umówiły się, iż jej część w wysokości 30 000 złotych zostanie rozliczona samochodem pozwanego. Wskazał, że umówili się, iż powódka będzie miała możliwość korzystania z samochodu, przy czym po spłaceniu kredytu przez pozwanego na powódkę miała być przeniesiona własność samochodu. Pozwany wskazał, że uiścił cenę 70 000 złotych, a powódka jeździła autem,

jednak po pewnym czasie stwierdziła, że auta już nie potrzebuje i zażądała kwoty 30 000 złotych, chcąc oddać mu samochód. W ocenie pozwanego nie istnieje podstawa prawna żądania przez powódkę kwoty 30 000 złotych. Zdaniem pozwanego strony łączyła umowa, jednakże o treści zupełnie innej niż wskazano w pozwie, a pozwany w żaden sposób nie naruszył umowy łączącej strony.

Wyrokiem z dnia 8 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2011 r., oddalając powództwo w pozostałej części oraz zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 917 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14 lutego 2007 roku pozwany zawarł z (...) Bank S.A. w K. umowę kredytu nr I_ (...) na zakup pojazdu marki M. (...). Strony ustaliły zabezpieczenie kredytu w formie przewłaszczenia wskazanego wyżej pojazdu wraz z jednoczesną cesją praw z umowy ubezpieczenia. Tego samego dnia strony zawarły umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie, zgodnie z którą w celu zabezpieczenia wierzytelności banku wobec kredytobiorcy z tytułu kredytu, pozwany przeniósł na bank udział w prawie własności pojazdu w części 49/100, w wyniku czego bank stał się współwłaścicielem pojazdu w tej części. W umowie tej pozwany zobowiązał się, że bez zgody banku nie będzie rozporządzał swym udziałem, ani nie odda pojazdu w używanie osoby trzeciej. Z umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie wynikało również, że w wypadku wypowiedzenia przez bank umowy kredytu, niedotrzymania przez przewłaszczającego warunków umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, a także w wypadku stwierdzenia przez bank niezgodności w dokumentach złożonych przez kredytobiorcę, jak również, gdy okaże się, że dokumenty są fałszywe lub zawierają stwierdzenia niezgodne z prawdą, na bank przechodzi pozostała część udziału w prawie własności pojazdu, wynosząca 51/100 przysługującego przewłaszczającemu, na co przewłaszczający wyraził bezwarunkową zgodę.

Powódka od 2007 roku prowadziła pub Kaktus w Z.. Pub ten prowadzony był w lokalu, który powódka najmowała od Syndyka Zakładów (...). W roku 2009 powódka porozumiała się ze swoim znajomym, który był również klientem baru - pozwanym J. M. w kwestii przejęcia przez niego pubu. Powódka miała wypowiedzieć umowę najmu, a na jej miejsce miał wstąpić pozwany za stosowną opłatą. Strony zawarły ustne porozumienie, zgodnie z którym wartość pubu ustaliły na kwotę 100 000 złotych. Strony ustaliły, że w rozliczeniu za pub pozwany przekaże powódce kwotę 70 000 złotych w gotówce oraz na własność powódki przejdzie samochód marki M. (...), którego wartość wynosi 30 000 złotych. Do czasu przeniesienia własności powódka miała użytkować przedmiotowy samochód.

Jednocześnie strony zawarły również pisemną umowę sprzedaży samochodu marki M. (...), którego współwłaścicielem był pozwany. Z umowy tej wynikało, że pozwany miał sprzedać powódce samochód za kwotę 30 000 złotych. W dowodzie rejestracyjnym pojazdu znajdował a się adnotacja o tym, że współwłaścicielem pojazdu jest (...) Bank S.A.

w K., o czym powódka wiedziała.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 30 000 złotych tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, polegającym na zmniejszeniu jego pasywów. Podstawą uwzględnienia roszczenia Sąd pierwszej instancji uczynił zawarcie przez strony ustnej umowy przejęcia pubu (...), którego wartość strony ustaliły na kwotę 100 000złotych. Powódka miała odstąpić pub pozwanemu, natomiast pozwany w rozliczeniu za ten pub miał jej przekazać kwotę 70 000 złotych w gotówce oraz samochód M. (...), którego wartość strony ustaliły na kwotę 30 000 zł. Nabyty przez powódkę samochód nie stanowił wyłącznej własności pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie dochował warunków opisanej wyżej umowy. Podpisując z powódką umowę sprzedaży rozporządził rzeczą, której nie był właścicielem.

W związku z tym Sąd Rejonowy przyjął, że zawarta między powódką a pozwanym umowa sprzedaży pojazdu była nieważna. Sąd Rejonowy wskazał także, że nie budzi wątpliwości, że powódka przekazała pozwanemu pub za kwotę 70 000 złotych oraz samochód M. (...) o wartości 30 000 złotych. Powódka miała stać się właścicielką tego pojazdu. Ostatecznie tak się jednak nie stało, gdyż jej majątek wbrew porozumieniu nie powiększył się o składnik w postaci samochodu o wartości 30 000 zł. W związku z tym Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 30 000złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2011 roku.

Od wyroku apelację wywiódł pełnomocnik pozwanego zarzucając naruszenie prawa materialnego a to art. 387 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że umowa sprzedaży samochodu marki M. (...) jest nieważna, naruszenie prawa procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów, a przez to uznanie, iż powódka nie miała wiedzy co do ilości pozostałych do spłacenia rat, podczas gdy przez cały czas utrzymywała, iż zapłaciła za samochód kwotę 30000 złotych, pominięcie okoliczności wynikających z postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie przeciwko J. M. o wprowadzenie powódki w błąd w zakresie prawa własności samochodu i tym samym doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30 000 złotych.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się skuteczna o tyle, iż doprowadzić musiała do zmiany skarżonego wyroku i oddalenia powództwa, niemniej jednak z innych powodów niż te naprowadzone w apelacji. Sąd drugiej instancji ma bowiem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże

–

powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (wyrok SN z dnia 13.11.2014 r. sygn. akt V CNP 8/14).

Wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności składające się na podstawę faktyczną sprawy i Sąd odwoławczy w całości podziela te ustalenia, uznając iż Sąd w sposób właściwy dokonał oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Zarzut taki może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli Sąd reprezentuje rozumowanie niezgodne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym, a nie z uwagi na przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu, dlatego też nie zasługują na uwzględnienie zarzuty przedstawione przez pozwanego w apelacji, polegające na naruszeniu przepisów prawa procesowego a to art. 233 k.p.c.

Niemniej jednak pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie wyprowadził z tychże ustaleń trafnych wniosków końcowych i dokonał niewłaściwej subsumcji prawa, uznając iż w ustalonym stanie faktycznym powódka była uprawniona, aby dochodzić od pozwanego kwoty 30 000 złotych na podstawie art. 405 k.c. tj. przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż rację ma Sąd Rejonowy wywodząc, iż umowa sprzedaży łącząca strony była nieważna. Niemniej jednak u podstaw takiego wnioskowania należy upatrywać faktu, iż była to czynność pozorna, albowiem faktycznie strony łączył inny stosunek prawny ukryty pod umową sprzedaży. Strony zawarły ustne porozumienie, mocą którego powódka miała wypowiedzieć umowę najmu, a na jej miejsce miał wstąpić pozwany uiszczając na rzecz powódki 100 000 złotych, w tym 70 000 złotych w gotówce i 30 000 złotych w postaci samochodu. Strony ustaliły, iż powódka będzie użytkować samochód do czasu spłaty kredytu, a następnie pozwany przeniesie na jej rzecz własność samochodu. Strony taką umowę przejęcia baru za zapłatą rozpoczęły realizować, powódka wypowiedziała umowę najmu i użytkowała samochód, a pozwany uiszczał w ratach umówioną kwotę 70 000 złotych.

Wskazać należy, iż wedle art. 83 k.c. pozornosc oświadczenia woli może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna jak i wtedy, gdy pod oświadczeniem pozornym ukrywa się inna czynność prawna. Sytuacja przewidziana w art. 83 § 1 zd. 2 k.c., czyli tzw. symulacja względna, występuje wtedy, gdy strony zawierają pozorną umowę np. sprzedaży w celu ukrycia innej czynności prawnej. W orzecznictwie wskazuje się, iż aby uznać, iż poza czynnością prawną symulowaną strony zawarły czynność prawną dysymulowaną muszą zachodzić następujące przesłanki: a to tożsamość stron czynności prawnej symulowanej i dysymulowanej, oraz jednoczesność dokonania czynności symulowanej i dysymulowanej. Porozumienia późniejsze w stosunku do czynności symulowanej nie mogą tworzyć czynności prawnej dysymulowanej. Natomiast czynność dysymulowana może być uzgodniona wcześniej (przed symulowaną), np. w toku negocjacji, jednak najpóźniej z chwilą dokonywania czynności prawnej pozornej. Ich dokonanie musi nastąpić łącznie. Treść czynności prawnej dysymulowanej musi być odmienna od treści czynności symulowanej, przy czym nie oznacza to, że musi i to być

czynność innego rodzaju (np. mogą to być dwie umowy sprzedaży, o odmiennej treści). Musi także zachodzić tożsamość przedmiotu dalszego (to jest dóbr materialnych lub niematerialnych, których dotyczyć mają prawa i obowiązki stron).

W niniejszej sprawie warunki powyższe zostały zrealizowane, co uprawnia do stwierdzenia, iż strony zawarły dwie czynności prawne, których przedmiotem był samochód marki M. (...) symulowaną sprzedaż oraz szczegółowo opisane wyżej porozumienie, mocą którego samochód ten został wręczony powódce w rozliczeniu za bar.

Powódka zaś oparła swoje żądanie pozwu, a to kwoty 30 000 złotych na podstawie zawartej w formie pisemnej umowy sprzedaży, a to czynności pozornej. Tymczasem czynność prawna pozorna po myśli art. 83 k.c. jest zawsze bezwzględnie nieważna, kwestią otwartą pozostaje jedynie ważność czynności dysymulowanej bowiem wedle art. 83 § 2 k.c. ustawodawca nie rozstrzygnął tej kwestii jednoznacznie. Niemniej jednak skoro podstawą żądania powódki jest nieważna czynność prawna to z oczywistych względów podlegało ono oddaleniu. Natomiast ewentualne uwzględnienie żądania powódki w oparciu o czynność prawną dysymulowaną należy natomiast oceniać z uwzględnieniem art. 321 § 1 k.p.c. jako orzekanie ponad żądanie, co jest niedopuszczalne.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo na tej podstawie, że zawarta między powódką a pozwanym umowa sprzedaży pojazdu była nieważna, gdyż samochód w był współwłasnością banku, a w związku z tym że umowa ta była częścią rozliczenia za przejęcie baru przez pozwanego i do przejęcia baru doszło, to pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony. Umknęło jednak Sądowi Rejonowemu jaka była podstawa faktyczna żądania. Powódka domagała się kwoty 30 000 złotych na te podstawie, że zawarła z pozwanym umowę sprzedaży samochodu marki M. (...) za kwotę 30 000zł, którą uiszczała, poczym umowa okazała się nieważna z powodu przewłaszczenia samochodu na zabezpieczenie kredytu na rzecz banku. Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. pozw powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać:

1) dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna;

2) przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Podstawa faktyczna pozwu stanowi granicę orzekania Sądu. Sąd Rejonowy wychodząc poza podstawę faktyczną pozwu orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2011 r. sygn. III CSK 136/11 przepis art. 321 k.p.c. stanowiąc, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, pozostaje w ścisłym związku z art. 187 k.p.c. Sąd nie może zatem orzec o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda. Wybierając podstawę prawną, powód określa nie tylko granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nadto określa granice obrony pozwanego. Pozwany podejmuje bowiem tę obronę w takim zakresie jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu. Pozwany nie ma obowiązku konstruowania w taki

sposób swojej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia. Powyższe staje się istotne w warunkach obowiązującej w procesie prekluzji dowodowej. Podobne stanowisko wynika także z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r. sygn. V CSK 169/09, w który stwierdzono, że Sąd orzeka o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Podstawą orzeczenia nie mogą być okoliczności faktyczne, których powód nie objął swymi twierdzeniami. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie naruszył art. 321§ 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt. 2 k.p.c. Natomiast w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym podzielonym przez Sąd Okręgowy stwierdzić należy, że powódka nie wykazała, że zawarła z pozwanym umowę sprzedaży samochodu i że zapłaciła pozwanemu cenę 30 000 złotych. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, że powódka dysponowała pokwitowaniem tej kwoty, które wynika z treści umowy nazwanej umową kupna – sprzedaży, jednakże pełnomocnik pozwanego zgłosił szereg wniosków dowodowych ponad osnowę dokumentu celem wyjaśnienia okoliczności związanych z zawarciem tej umowy oraz przejęcia baru, czemu pełnomocnik powódki nie sprzeciwił się (protokół rozprawy z dnia 2 lutego 2012 roku. K. 63-64 akt). Postępowanie dowodowe przeciwko osnowie dokumentu było zgodne z art. 247 k.p.c.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze powyższe na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

O kosztach postępowania zarówno przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty postępowania przed Sądem Rejonowym złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 2400 zł plus 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, zaś na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1200 zł oraz uiszczona przez pozwanego opłata od apelacji w kwocie 500zł, natomiast w pozostałej części 1000 złotych od uiszczenia której pozwany był zwolniony Sąd obciążył powódkę na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Barbara Braziewicz SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Krystyna Hadryś